

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Sytuacja gospodarcza na świecie w I połowie 2013 roku



Światowa gospodarka nadal rośnie w umiarkowanym tempie. Kryzys w strefie euro trwa już ponad sześć kwartałów. Także gospodarka USA rozwija się w tempie mniej niż przeciętnym - to wnioski z raportu „Global Economic Outlook. Q3 2013”, przygotowanego przez Deloitte.

W strefie euro poprawiła się kondycja rynków finansowych. W dużej mierze było to możliwe dzięki zaangażowaniu Europejskiego Banku Centralnego. Pojawiający się optymizm odzwierciedlają także ostatnie wskaźniki, jak np. opublikowany na początku sierpnia br. przez Markit Economics wskaźnik PMI (Purchasing Managers' Indexes), który wyniósł ponad 50 punktów, co oznacza ożywienie w gospodarce. Jednak zdaniem analityków Deloitte, Europa nadal pozostaje w recesji.

- Wszystkie podjęte działania nie przeniosły się na poprawę w realnej gospodarce. Rządy krajów unijnych, zbliżając się niebezpiecznie do limitu deficytu zadłużenia, nie mają już dodatkowych możliwości zwiększenia wydatków - tłumaczy dr Alexander Boersch, ekspert, Deloitte Research, Niemcy.

Gospodarka Eurolandu w dużym stopniu uzależniła się od eksportu, co jest w tej chwili właściwie jedynym realnym czynnikiem, który poprawia unijne wyniki. Wyraźnie pokazują to liczby. Według Eurostatu eksport strefy euro rósł średnio o 7,9 proc. między 2010 a 2013 rokiem. Według danych Komisji Europejskiej bilans handlowy UE wyniesie w tym roku 196 mld euro. Jest to zasługa głównie eksportu poza Unię Europejską, przede wszystkim do krajów BRIC. Po kryzysie finansowym w roku 2008 jego wartość właśnie do tych państw rośnie więcej niż 20 proc. rocznie. Jednak według Deloitte krajem, który najbardziej korzysta na tej wymianie są Niemcy, które w 2016 roku do Chin będą eksportować więcej niż do USA.

- Strefa euro jako całość musi wzmocnić swoją wymianę handlową z krajami BRIC, ale do tego potrzebna jest konkurencja cenowa wewnątrz UE. Poza tym Unia musi znaleźć inne źródła popytu, aby zapewnić sobie zrównoważony, trwały wzrost. Powinny to być m.in. nowe inwestycje” - tłumaczy Alexander Boersch.

Takim czynnikiem nie ma szans stać się na razie konsumpcja prywatna, która chociaż stanowi 70 proc. średniego PKB krajów strefy euro, to w ostatnim czasie nie rośnie. Europejscy konsumenci są nadal zbyt zadłużeni, by odegrać znaczącą rolę na drodze do ożywienia gospodarczego. Dotyczy to szczególnie mieszkańców Włoch czy Hiszpanii, w mniejszym stopniu zaś Niemców czy Francuzów.

Wiele jednak wskazuje na to, że znajdująca się poza strefą euro Wielka Brytania prawdopodobnie wychodzi na prostą. Agresywna polityka pieniężna spowodowała wzrost zamożności jej obywateli, podsycała wydatki konsumpcyjne i sprawiła, że wprowadzono na rynku lepsze warunki kredytowe. Jednocześnie jednak brytyjska gospodarka musi zmagać się z poważnymi przeciwnościami, takimi jak globalne osłabienie, surowy reżim podatkowy i niestabilność światowego rynku finansowego.

Także wzrost gospodarczy w USA nie jest taki, jak oczekiwano. W pierwszym kwartale tego roku

odnotowano 1,8 proc. wzrost PKB, zamiast spodziewanych 2,4 proc.

- Najbliższe miesiące nie przyniosą raczej oczekiwanych zmian, bo gospodarka musi się przyzwyczaić do nowych wyższych stawek podatkowych oraz cięć wydatków federalnych – wyjaśnia dr Patricia Buckley, Dyrektor, Deloitte Research, USA. Niestabilność na rynkach wywołały także publiczne uwagi Bena Bernanke'a, szefa Rezerwy Federalnej (FED) odnośnie możliwych kierunków rozwoju polityki pieniężnej.

Biorąc pod uwagę, że gospodarka europejska, a także amerykańska w dużym stopniu zależą od rynków wschodzących i krajów azjatyckich nie dziwi fakt, że w ciągu ostatniego kwartału to Azja wysunęła się na pierwszy plan wiadomości ekonomicznych. Kłopoty chińskiego i wahania japońskiego systemu finansowego w ostatnich miesiącach trafiały na pierwsze strony światowych gazet. Nowa struktura systemu bankowego w Chinach spowodowała, że szybko rozwinął się tam system bankowości równoległej, czyli parabanków. Dodatkowo także, gospodarka chińska znacznie zwolniła, mimo wciąż imponującego wzrostu PKB wynoszącego 7,7 proc. Jednak wskaźnik PMI (Purchasing Managers' Indexes) w chińskim przemyśle spadł w czerwcu br. do 48,2 punktów, a to oznacza pogarszającą się sytuację gospodarczą. Pozytywną informacją jest to, że indeks ten w usługach utrzymuje się wciąż powyżej 51 punktów.

Autorzy raportu Deloitte chwalą za to nową politykę ekonomiczną Japonii znaną pod nazwą Abenomics. Gospodarka tego kraju pod jej wpływem wydaje się lepiej funkcjonować. Za to z nowymi problemami zaczyna się borykać gospodarka indyjska. Wśród tych wyzwań należy wymienić wysoką stopę inflacji, poważny deficyt w budżecie, duży deficyt zewnętrzny i odpływ kapitału obserwowany w konsekwencji działań Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych. To z kolei przyczyniło się do spadku wartości indyjskiej waluty, co zaogniło inflację i utrudniło bankowi centralnemu możliwość złagodzenia swojej polityki.

Opracowanie „Global Economy Outlook. Q3 2013” analizuje sytuację także w pozostałych krajach BRIC. Głównym atutem i siłą gospodarki Rosji jest sektor konsumencki. Rosnące wynagrodzenia i otwartość konsumentów na kredyty oraz pożyczki napędzają wzrost wydatków konsumpcyjnych. Jednocześnie jednak wysoka inflacja spowodowała, że bank centralny zaostrzył warunki kredytowe. Ponadto stłumienie popytu na towary na świecie także wywarło niekorzystny wpływ na rozwój tamtejszej gospodarki, stąd perspektywy na przyszłość są niepewne.

Nienajlepsze nastroje panują też w Brazylii. Masowe demonstracje społeczne są odzwierciedleniem frustracji wynikającej ze słabego zaplecza infrastrukturalnego, korupcji i niekompetencji. Niestety przyszły rozwój z pewnością osłabi wysoki stopień inflacji, słaby popyt za granicą oraz zmienna i interwencyjna w swoim charakterze polityka państwa, która ogranicza inwestycje gospodarcze.

- Tym bardziej więc wzrosty na rynkach wschodzących nie mogą być brane przez kraje Unii Europejskiej za pewnik. Dlatego Euroland potrzebuje bardziej zrównoważonej strategii, która nie będzie się opierać jedynie na eksporcie – podsumowuje dr Alexander Boersch.

Źródło: www.podkarpackagospodarka.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/19030.html>

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami](#)

[klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona](#) [chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona](#) [chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy